

---

# Zebranie dyskusyjne Zespołu Apologetyki

---

Collectanea Theologica 26/2, 405-411

---

1955

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# COMMUNICATA

## ZEBRANIE DYSKUSYJNE ZESPOŁU APOLOGETYKI

W dniu 26 kwietnia 1955 r. odbyło się w lokalu Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie zebranie dyskusyjne, zorganizowane przez Zespół Apologetyki ATK w związku z artykułem ks. dr W. Hładowskiego, Apologetyka jako nauka normatywna w świetle fenomenologii wiary chrześcijańskiej, drukowanym w *Collectanea Theologica* 25 (1954) 61—84.

(*Ks. Prof. Dr W. Kwiatkowski*). Artykuł ks. Hładowskiego jest próbą sformułowania epistemologicznych wniosków wynikających z empirycznego charakteru nowoczesnej apologetyki.

Apologetyka tradycyjna była pod względem epistemologicznym traktatem filozoficzno-historycznym, stanowiącym podbudowę teologii. Jako pomost pomiędzy filozofią chrześcijańską i teologią apologetyka była formalnie związana z jednej strony z filozofią, a z drugiej z teologią. Wartość naukowa jej wniosków zależała od poprawności, z jaką stosowała pojęcia i zasady metafizyczne do rzeczywistości zjawiskowej (historycznej). Stosowanie jednak tych zasad i pojęć metafizycznych do rzeczywistości zjawiskowej nastęrcza w świetle najnowszej epistemologii poważne trudności. Trudności te omija apologetyka nowoczesna.

Abstrahując od formalnych związków tak z filozofią jak i z teologią, apologetyka staje w szeregu nauk religioznawczych. Przedmiot swój, tj. chrześcijaństwo, traktuje jako rzeczywistość konkretna, daną w przeżyciu wiary chrześcijańskiej. Skoro akt wiary chrześcijańskiej jest bezpośrednim i konkretnym poznaniem boskiej osoby Jezusa Chrystusa, a w niej całej treści objawienia, zadanie apologetyki sprowadza się do krytycz-

nej systematyzacji, w świetle zasad zdrowego rozsądku, refleksji nad aktem wiary jako naturalnym, ludzkim poznaniem. Przy takim jednak ujęciu badań apologetyki powstaje problem ich normatywności: w jaki sposób konkretne i bezpośrednie poznanie osoby Jezusa Chrystusa nabiera w krytycznej refleksji obowiązującego charakteru, czyli wartości intersubiektywnej?

Omawiany artykuł przedstawia personalistyczne rozwiązanie tego zagadnienia. Poznanie boskiej osoby Jezusa Chrystusa pozostanie zawsze aktem poznania bezpośredniego i konkretnego, implikującym wolną decyzję osoby poznającego. Apologetyka, sprawdzając ten akt jako akt intelektu, bezpośrednio stwierdza tylko, stosownie do formalnego charakteru swoich zasad wyjściowych, formalną poprawność tego aktu, a dopiero pośrednio poznaje prawdę przedmiotową, że Jezus Chrystus jest Bogiem, suponuje bowiem pośrednictwo konkretnego oglądu. Nie mniej prawda o bóstwie Jezusa Chrystusa stwierdzona przez apologetykę ma wartość powszechną dzięki powszechności jednostkowych świadomości doznających w sposób konkretny i bezpośredni obecności boskiej osoby Jezusa Chrystusa.

Rozwiązanie to jest nowe i niewątpliwie wymaga wielu szczegółowych wyjaśnień, a nawet szczegółowych opracowań. Dyskusja dzisiejsza mogłaby niektóre z tych szczegółowych kwestii wypuklić i sformułować.

(Ks. dr W. Dudek) Skoro apologetyka nowoczesna wychodzi z przeżycia wiary chrześcijańskiej i swoje badania ujmuje jako formalną weryfikację bezpośredniego i konkretnego poznania boskiej osoby Jezusa Chrystusa, dokonywującego się w akcie wiary, to do bliższego określenia charakteru jej badań musi prowadzić szczegółowa analiza osobowej budowy aktu wiary, a w dalszym rzucie — osobowej budowy przeżycia religijnego.

(Ks. dr W. Hładowski). Ostatnio należy zanotować szereg nowych publikacji, przynoszących personalistyczną interpretację przeżycia religijnego oraz aktu wiary, czy to z punktu wi-

dzenia filozofii religii i psychologii religii, czy to w płaszczyźnie teologicznej. Między innymi trzeba wymienić następujące:

O r t e g a t P., *Philosophie de la Religion*, Louvain 1948;

B r u n n e r A., *Glaube und Erkenntnis. Theologisch-philosophische Darlegung*, München 1951;

M o u r o u x J., *Je crois en Toi. La structure personnelle de foi*, Paris 1949;

M o u r o u x J., *Experience chrétienne*, Paris 1953;

d e s L a u r i e r s G., *Dimensions de la foi*, Paris 1952.

Mogę też dodać, że, jeśli chodzi o osobową strukturę aktu wiary jako zagadnienie apologetyczne, przygotowuję obszerniejsze studium na ten temat.

(Ks. dr W. Miziołek). Personalistyczna interpretacja wiary określa przedmiot wiary jako wartość, ku której skierowany jest wierzący w całej swej osobowości. Tymczasem apologetykę interesuje akt wiary jako akt poznania, skierowany na swój przedmiot właściwy tj. na prawdę. Jest więc rzeczą nieodzowną dokładne wyświetlenie w akcie wiary, pojętym personalistycznie, roli elementu intelektualnego.

(Ks. dr W. Pietkun). Zarówno w omawianym artykule jak i w samej dyskusji akt wiary jest ujmowany jużto ściśle jako akt poznania, jużto szerzej — jako przeżycie wiary. Ścisłe rozróżnianie tych dwu płaszczyzn ustrzeże przed wielu trudnościami. Nie mniej personalistyczna interpretacja wiary, przynajmniej w relacji ks. Hładowskiego, zdaje się przesadnie podkreślać stronę wolitywną aktu wiary wziętego jako akt poznawczy, czyniąc z miłości formalny element tego aktu. W tym ujęciu poznanie boskiej osoby Jezusa Chrystusa nie może się urzeczywistnić bez pośrednictwa wolnej decyzji. I dlatego krytyczna refleksja nad aktem poznania w wierze w końcowym wniosku nie stwierdza wprost obiektywnej prawdy o bóstwie Jezusa Chrystusa, lecz tylko stosowność i konieczność jej przyjęcia.

(Ks. dr W. Hładowski). Jak wiadomo, poznanie osoby czyli drugiego obok nas wolnego podmiotu stanowi duchowy akt

osoby niezróżnicowany psychologicznie na akty intelektu, woli czy uczucia. Ze względu na to, że uznanie drugiego podmiotu dokonuje się poprzez postawienie siebie samego w rzędzie bytów jednostkowych pozostających w relacji przedmiotów w odniesieniu do nowego podmiotu, więc poprzez paradoksalną rezygnację poznającego ze swej podmiotowości, akt ten nazywa się decyzją, wolnym wyborem, aktem miłości. Miłość, element woliwytwny wchodzi w ten sposób jako element formalny do struktury egzystencjalnej aktu wiary, czyli do aktu wiary wziętego jako przeżycie. Skoro jednak ten sam akt wiary ujmemy w refleksji jako akt poznania, jedynym elementem jego formalnym okaże się element intelektualny, mianowicie afirmacja nadprzyrodzonej rzeczywistości wyrażona w pojęciu lub zdaniu, jak np. „Ten Jezus jest Bogiem“. Zdanie to jest spojęciowanym wyrazem doznania przez osobę poznającą bezpośrednio obecności boskiej osoby Jezusa Chrystusa poprzez wolną decyzję, w analizie jednak pojęciowej wyraża sąd umysłu afirmującego bezpośrednio percypowaną rzeczywistość.

Samo zaś przeświadczenie towarzyszące sądowi wiary, choć egzystencjalnie nie da się oddzielić od wolnej decyzji, w analizie nocjonalnej objawia się jako oparte na elementach intelektualnych tj. empirycznych znakach obecności boskiej osoby Jezusa Chrystusa jako tworzących harmonijny obraz. Apologetyka, której zadaniem jest weryfikacja tej właśnie przeświadczeniowej strony aktu wiary, analizując intelektualne elementy oglądu boskiej osoby Jezusa Chrystusa, stwierdza jego harmonijność i poprawność logiczną, a tym samym potwierdza poprawność i logiczną konieczność przeświadczenia wiary, że ten Jezus jest Bogiem. Nie jest to jednak równoznaczne ze stwierdzeniem wprost, mocą własnych wyjściowych zasad i metody, obiektywnej prawdy o bóstwie Jezusa.

(Ks. dr R. Paciorek). Rzeczywistość religijna chrześcijaństwa należy do dziedziny wartości i dlatego nie może być zbadana wyczerpująco metodą wyłącznie intelektualną, która kierując się logiką abstrakcyjnego myślenia, zmusza rozum do

przyjęcia wszystkich wyprowadzonych prawidłowo wniosków. Niemniej jednak rozumowe argumenty, jakimi posługuje się apologetyka w swych badaniach nad przeżyciem wiary, którego treść stanowi osoba Jezusa Chrystusa historycznego i mistycznego — uobecnionego w Kościele — choć nie zmuszają nikogo do wiary, są logicznie poprawne i naukowo uzasadnione (*recta ratio fidei fundamenta demonstrat DBU 1799*). Nieścisle więc wydaje się twierdzenie Autora artykułu, że „pewność, jak osiąga apologetyka, nie wspiera się na poprawności wnioskowania od poszczególnych elementów obrazu, krytycznie przez nią stwierdzonych, do ostatecznego wniosku stwierdzającego bóstwo Jezusa“. Nie można też utrzymywać, że „apologetyka ma dostęp do chrześcijaństwa jedynie za pośrednictwem wiary“. Apologetyka bowiem bada chrystianizm bądź w źródłach historycznych (*via historica*), bądź drogą obserwacji (oglądu) zjawiska Kościoła jako zawsze aktualnej, a nie tylko historycznej, dostępnej poprzez teksty i dokumenty, rzeczywistości religijnej (*via empirica*). Poznanie tej rzeczywistości jest możliwe bez pośrednictwa zarówno filozofii jak i wiary.

(Ks. dr W. Hładowski). Bezspornie apologetyka ma dostęp samodzielny do zjawiskowych elementów świadczących o obecności boskiej osoby Jezusa Chrystusa. Niewątpliwie też ogląd boskiej Jego osoby apologetyka ujmuje w schemat dyskursu, prowadząc do ostatecznego wniosku stwierdzającego z koniecznością logiczną Jego bóstwo. Nie mniej jest to tylko schemat refleksji nad poznaniem bezpośrednim i konkretnym. Logika tego schematu sama w sobie nie jest zdolna sprawić, by się dokonało bezpośrednie doznanie obecności boskiej osoby Jezusa, które jest konieczne, aby zaistniał ogląd. Zjawiskowe bowiem elementy, analizowane przez apologetykę, nie mogą się stać znakami obecności Boga, dopóki nie zostaną one potraktowane przez konkretną, jednostkową świadomość jako takie. Cud, choćby najoczywistszy, traktowany obiektywnie, może być w najlepszym razie interpretowany jako odosobniony skutek transcendentnej przyczyny. Obiektywna analiza zatrzymu-

je się na samym zjawisku. Dopiero, gdy to samo zjawisko, potraktowane osobno, nabiera znaczenia znaku danego przez osobę Boga konkretnemu człowiekowi, możliwe staje się doznanie obecności Boga poprzez ogląd jej znaków. W tym znaczeniu apologetyka nie zmusza logiką swoich wniosków do uznania bóstwa Jezusa Chrystusa. Apologetyka nie uobecnia ludzkości boskiej osoby Jezusa Chrystusa, czyni to chrześcijańskie przepowiadanie. Apologetyka stwierdza tylko konieczność jej przyjęcia w wolnym wyborze, gdy stanie przed człowiekiem w sposób życiowy, egzystencjalny. Wolność tego wyboru leży w decyzji konkretnej świadomości potraktowania zjawisk jako danych jej przez Boga znaków oraz ich przyjęcia.

W tym też znaczeniu apologetyka nie ma bezpośredniego dostępu do boskiej osoby Jezusa Chrystusa poza objawieniem i jego korelatem tj. wiarą. Tylko objawienie jest źródłem tej prawdy, że Jezus jest Bogiem. Jest to prawda religijna nie tylko ze względu na swoją treść, ale i ze względu na to, że jej źródłem jest osobowe przeżycie religijne.

(Ks. dr B. Jankowski). Jeśli organizację badań apologetyki według zasad osobowego poznania należy uważać za dalszy etap w wewnętrznym procesie samookreślenia, jakiemu podlega apologetyka już od lat kilkudziesięciu na Zachodzie, a także u nas w kraju, byłoby rzeczą pożyteczną wyświetlić jednorodność i ciągłość tego procesu, w szczególności zaś należy wskazać, w jakim sensie personalistyczne ujęcie badań apologetyki dopełnia stworzony u nas przez ks. prof. W. Kwiatkowskiego system apologetyki totalnej.

(Ks. dr W. Hładowski). Nowe podejście apologetyki do przedmiotu swych badań tj. do chrześcijaństwa jako do rzeczywistości konkretnej, danej w osobowym przeżyciu wyznaczyło personalistyczny kierunek rozwoju systematyki apologetycznej. W systemie apologetyki totalnej nastąpiła unifikacja materiału poprzez odniesienie go do osoby Jezusa Chrystusa, a szczegółowe aspekty badań znalazły swój wyraz w jednym przedmiocie formalnym, którym jest ujęcie chrześcijaństwa

pod kątem jego wartości dla osobowego działania. W ten sposób apologetyka totalna jest już apologetyką personalistyczną. Analiza zaś ogładowego i osobowego charakteru poznania w wierze chrześcijańskiej, nad którym apologetyka przeprowadza krytyczną refleksję, pozwala jej określić bliżej epistemologiczną wartość swych wniosków oraz ich formalny stosunek od aktu wiary, implikującego wolną decyzję.